

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest **CENTRALNA KASA**

**SPÓŁEK ROLNICZYCH** istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej. daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie. C. KASA

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

**OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE** Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

W okresie Tygodnia Propagandy — czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozsyła bezpłatnie egzemplarze okazowe

**KTO PRAGNIE BEZPŁATNIE OTRZYMAĆ** egzemplarze okazowe interesujących go wydawnictw proszony jest o zwrócić się do któregośkolwiek punktu sprzedaży gazet o pocztówkę, zawierającą wykaz czasopism. Blizsze wskazówki w wymienionych pocztówkach.

## Z komisji budżetowej Sejmu. Przemówienie min. Przemysłu i Handlu.

WARSZAWA (Pat). Sejmowa komisja budżetowa obradowała dzisiaj nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Sprawozdawca pos. Czernichowski podkreśla na wstępie, że suma preliminarzowa w tym budżecie jest nieproporcjonalna do zakresu prac i zadań tego resortu.

Większą uwagę pos. Czernichowski poświęcił sprawie żeglugi morskiej. Obecny tonaż morski liczy w Polsce 27 jednostek o pojemności 6,056 tysięcy ton, to jest 1 proc. tonażu światowego, co wskazuje jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Dalej referent przeszedł do rozpatrywania sprawy Urzędu Morskiego w Gdyni, wskazując, że rozbudowa portu postępuje szybko. Port gdyniński jest największym i najbardziej nowoczesnym portem na Bałtyku. Ogólny obrót handlowy w porcie zwiększył się do 6 milionów ton w r. 1933. Znaczenie portu wzrasta przez rozwój obrotów tranzytowych. Z obrotów tych wyczuwa się początek wielkiej drogi handlowej — Bałtyk, morze Czarne.

Następnie mowa omawia sprawy poszczególnych przedsiębiorstw, podległych M-stwu Przemysłu i Handlu, zaznaczając, że sytuacja ich poprawia się stale. Po przerwie obiadowej, zabrał głos minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki.

Na wstępie swego obszernego przemówienia p. minister podkreślił, że ubiegły rok jest pierwszy od czasu wybuchu kryzysu, który w skali światowej nie charakteryzuje się dalszym spadkiem produkcji i obrotów.

Minister analizuje następnie położenie gospodarcze w poszczególnych krajach.

Rok 1933 był w Polsce okresem wstrzymania postępu kryzysu. Wskaźnik ogólny produkcji wzrósł przeciętnie w tym roku o 3 proc. głównie w produkcji dóbr wytwórczych, przy niezmiennym prawie produkcji dóbr spożywczych. Znaczący wzrost obserwujemy w przemyśle włókienniczym. Ruch budowlano-mieszaniowy wzrósł znacznie i spodziewany jest dalszy jego wzrost. Wydobycie węgla spadło w porównaniu z rokiem 1932 o 5,47 proc. Ogólny eksport węgla w roku 1933 spadł o 6,37 proc.

**Komunikat Stronnictwa Narodowego.** W niedzielę dnia 28 stycznia o godz. 12,30 w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się

**Wielkie Zgromadzenie Publiczne** na którym poseł **KSIĄŻE SEWERYN CZETWERTYŃSKI** złoży **SPRAWOZDANIE POSELSKIE.** Zarząd Stronnictwa prosi pp. członków o niezawodne przybycie. Wstęp wolny.

**KLUB NARODOWY.** W niedzielę dnia 28 stycznia o godz. 5 po południu w sali przy ul. Orzeszkowej 11 Poseł **KSIĄŻE SEWERYN CZETWERTYŃSKI** wygłosi odczyt na temat: **Budżet Polski na r. 1934-5.** Karty wstępu wydaje Sekretariat codziennie za opłatą 49 gr.

## Afera bajońska znowu w Izbie Deputowanych. Wotum zaufania dla rządu.

PARYŻ. Pat. — Pod wpływem ogólnego oburzenia, mającego swój wyraz w manifestacjach ulicznych, ujawniła się dziś w Izbie pewna zmiana poglądów na akcję rządu w związku z aferą Stawiskiego.

Ogłoszone wczoraj kary na urzędników policyjnych nie zadowoliły ani socjalistów ani neosocjalistów.

Obie te grupy, które dotychczas podtrzymywały rząd, wypowiadają się w różnej formie za powzięciem decyzji, któreby odwróciły krytyki w samej Izbie.

W kołach politycznych sytuacja oceniana jest bardzo poważnie. Skoncentrowany atak prasy i skrajnej lewicy oraz zmiana stanowiska socjalistów obu odcieni tym razem może doprowadzić do silnego zachwiania stanowiska rządu.

PARYŻ (Pat). Popołudniowe posiedzenie parlamentu rozpoczęło się w atmosferze dużego pośpiechu.

Po przyjęciu szeregu projektów w sprawach drugorzędnych, zabrał głos deputowany prawnik Henriot, znany z ostrych wystąpień przeciwko rządowi w czasie jednego z ostatnich posiedzeń parlamentu. — Już samo pojawienie się tego deputowanego na trybunie wywołało wrogie okrzyki pod jego adresem ze strony posłów radykalnych i neosocjalistycznych.

Dep. Henriot na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że — jak wynika z wiadomości prasy — sprawa Stawiskiego jeszcze raz zostanie odczytana z powodu skradzenia niektórych akt tej sprawy. Dalej mowa zwraca uwagę, że gen. Barbier de Fourtou, członek rady nadzorczej jednego z towarzystw Stawiskiego, był broniony w roku 1932 przez premiera Chautemps. Mówca zapewnia, że nazwisko ministra sprawiedliwości figuruje w aktach sprawy akerzysty Sacazana. Sprawy sądowe, zdaniem mówcy, nie rozwijają się normalnie, gdyż wpływy parlamentarne i rządowe zmieniają ich bieg.

W tej chwili dep. Bouesse przerywa mowę, wołając: „Ile pieniędzy otrzymał pan za swe wystąpienie? Dep. Bouesse zapowiada przemyśle, że oczekuje świadków dep. Henriota, poczem, podchodząc aż do trybuny, obrzuca mówcę gradem inwektyw.

Wywołuje to niezwykłe oburzenie. Prawicowi deputowani biją w pulpity, komuniści wnoszą okrzyki i śpiewają międzynarodówkę.

Przewodniczący każe opróżnić trybunę, poczem posiedzenie przerywa.

PARYŻ (Pat). Po wznowieniu posiedzenia Izby Henriot wytacza szereg dalszych ciężkich zarzutów pod adresem czynników rządowych, m. in. ministra Dalimier, w związku z aferą Stawiskiego. W zakończeniu mówca domaga się odesłania do komisji artykułu 1, omawianego przez

### Włącz nowe pogłoski

Wedle pogłosek, obiegających w kołach politycznych, jeszcze w tym miesiącu, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zgłoszone zostaną na plenum Sejmu tezy konstytucyjne p. Cara.

Ponadto, jak mówią w kołach BB., mają być uchwalone pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzplitej,

### Gwałtowny wzrost bezrobocia.

WARSZAWA, Pat.— W-g danych P.U.P.P., liczba bezrobotnych na terenie całego państwa w dn. 20 stycznia r.b. wynosiła 386,825 osób, co

### Germanizowanie nazw polskich na Śląsku Opolskim.

Akcja germanizacyjna polskich nazw miejscowości na terenie Śląska Opolskiego trwa w dalszym ciągu, nabierając z każdym dniem na natężeniu. Niedaleka będzie — w związku z wzmocnieniem tempa przemian dotychczasowych nazw polskich na niemieckie — chwila, kiedy na tere-

niez w przytoczonej aferze Affre-tours Réunis, nie był jednak wówczas deputowanym. Dobra wiara ministra sprawiedliwości Raynaldy w sprawie Sacazana została również udowodniona. Następnie minister rozprawia się z zarzutami, skierowanymi przeciwko ministrowi Bonnetowi.

Dep. Henriot — ciągnie premier — twierdził, że w razie przeprowadzenia rewizji w pewnym banku, można znaleźć niespodzianki. Minister sprawiedliwości zarządził rewizję w tym banku. Prawdopodobnie odbywa się ona w tej chwili. Minister uważa wszelkie oskarżenia, podniesione w Izbie, za fałszywe, albo też świadczące o złej woli.

W KONCU CHAUTEEMS POSTAWIŁ KWESTIĘ ZAUFANIA PRZY WNIOSKU HENRIOTA.

W GŁOSOWANIU WNIOSK HENRIOTA UPADŁ WIEKSOŚCIĄ 367 GŁOSÓW PRZECIWKO 201.

Premier Chautemps zaznacza, że w tym czasie nie był również deputowanym. Minister Cot — ciągnął dalej premier — występował rów-

### Dalsze manifestacje w Paryżu.

PARYŻ (Pat). Wczorajsze wieczerne manifestacje przeciągnęły się do późnej nocy. Utańczyły się do godziny 2 w nocy. Policja dokonana z górą 800 aresztowań.

## Rozpaczliwa obrona Austrii przeciwko zachłanności hitlerowców.

LONDYN (Pat). Poseł austriacki baron Frankenstein odwiedził ministra spraw zagranicznych Simona z polecenia rządu austriackiego.

Baron Frankenstein miał oświadczyć, że podminowanie republiki austriackiej przez elementy hitlerowskie doszło już do tego stopnia, że Austria widziała się zmuszona zażądać w Berlinie wiążących zapewnień rządu niemieckiego, że ani czołha na całość i niepodległość republiki austriackiej, ani też nie będzie popierać nawet pośrednio tego rodzaju akcji hitlerowców. O ile odpowiedź niemiecka nie wypadnie pozytywnie, rząd austriacki zmuszony będzie zwrócić się o ochronę i opiekę do Ligi Narodów i zażądać zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi.

Poseł austriacki wyraził miał pod adresem rządu brytyjskiego życzenie kanclerza Dollfussa, aby Wielka Brytania udzieliła Austrii w tej sytuacji swego poparcia.

Minister Simon zapewnił miał posła austriackiego, że rząd brytyjski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby uchronić Austrię od wstrząsu i niebezpieczeństwa.

WIEDEN (Pat). Rząd dr. Dollfussa zapowiada ostrą walkę z terrorem narodowych socjalistów, zarówno w drodze represyj wewnątrz kraju, jak i akcji międzynarodowej.

„Weltblatt” donosi, że rządy Niemiec, Francji, Anglii i Włoch otrzymały odpisy dokumentów, które dowodzą, że centrum akcji terrorystycznej przeciwko Austrii znajduje się na terenie Niemiec. Rząd austriacki zawiadomił, że będzie zmuszony przedstawić sprawę terroru niemieckiego na forum międzynarodowym.

### W dobie „rozbrojenia”. Ameryka buduje flotę wojenną.

WASZYNGTON (Pat). Komisja budowę 120 nowych statków wojennych. W tym projekcie ustawy, przewidującej

### Hitlerowcy w Sztokholmie.

STOKHOLM, Pat.— Prefektura polonardowych socjalistów w Sztokholmie postanowiła zamknąć siedzibę holmie.

### Po ustąpieniu japońskiego min. wojny

PARYŻ. (Pat). Ustąpienie japońskiego ministra wojny Araki — zdaniem „Journalu” — może wywołać nieprzewidziane następstwa. W życiu politycznym Japonii osoba gen. Araki była podporą obecnego rządu. Dziennik obawia się, czy gabinet Saito zdoła się ostać w obecnych trudnych warunkach. Nie można w tej chwili przewidzieć, w ja-

GENEWA (Pat). Przed wyjazdem na kilkudniowy urlop sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol wydał zarządzenia na wypadek, gdyby Austria zwróciła się ze skargą na Niemcy do Ligi Narodów i gdyby zasła konieczność zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi.

### Czy konkordat jest wykonywany?

Podczas dyskusji nad budżetem Min. W. R. i O. P. p. min. Jedrzejewicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dotknął też spraw wyznaniowych.

Z przemówienia tego, które zamieściliśmy w n-rze piątkowym (z dn. 19 b. m.) powtarzamy następujący urywek, poświęcony Kościołowi katolickiemu:

„Zrozumienie, że konkordat jako układ między stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą jest aktem obustronnym, który wraz z wszystkimi swymi konsekwencjami obie strony wykonywać i szanować są obowiązane — zaczyna pomalu docierać do świadomości nawet tych, dla których rozumienie tej obopólności nie było zawsze jasne”.

Na to odpowiada Katolicka Ag. Prasowa:

„Calkowicie podzielamy zdanie p. premiera, że konkordat jako układ między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską jest aktem obustronnym, który wraz z wszystkimi swymi konsekwencjami obie strony wykonywać i szanować są obowiązane. Opierając się na powyższym

oświadczeniu, pozwalamy sobie podać do wiadomości p. ministra W. R. i O. P. co następuje:

1. W niektórych sprawach uzgodnionych w wykonywaniu konkordatu, np. dotyczących wykładów religijnych w szkołach niejednokrotnie władze szkolne nie respektują zawartych umów. Władze szkolne bez porozumienia z władzami duchownymi zmniejszają liczbę godzin nauki religijnej, nie mianują księży prefektów, skutkiem czego wiele szkół niema nauki religijnej i t. d.

2. Szereg kierowników szkół wypowiedziało walkę stowarzyszeniom religijnym na terenie szkoły, wprowadzonym przez księży prefektów, utrudniając tem samem zadanie wychowania religijnego duszpastersstwa szkolnego.

3. Jest jeszcze wiele spraw, objętych konkordatem, a niewykonanych nad którymi pertraktacje przeciągają się w nieskończoność, jak np. sprawa hipotek kościołów i budynków kościelnych”.



# Mała Ententa.

Jak już donosiliśmy, przybyli do Zagrzebia w niedzielę ministrowie spraw zagranicznych: Jugosławi — Jewicz, Rumunji — Titulescu i Czechosłowacji — Benesz. W poniedziałek odbywały się narady, w wtorek zaś trzej ministrowie udali się do Belgradu, gdzie przyjęci zostali na audjencji przez króla Aleksandra.

Kiedy przed trzynastu laty powstała Mała Ententa, traktowano ją początkowo w kołach wielkiej dyplomacji dość lekko, jako twórcę nowego. Zawdzięczając przedewszystkiem min. Beneszowi, który, jak wiadomo, od samego początku, bez przerwy, kierując polityką Czechosłowacji, Mała Ententa skomplikowała się, skrzepła i stanowi dziś pierwszorzędną czynnik polityczny w środkowej Europie. Jakkolwiek Mała Ententa tworzą trzy mniejsze państwa, w połączeniu stanowią one potężne mocarstwo, co znowu przypisać należy ich harmonijnej, zgodnej współpracy, którą w ciągu tych trzynastu lat niezmiernie najmniejsza niezgoda.

W polityce jest Mała Ententa rzeczniczką pokoju, opartą na istniejących traktatach, na których strażą stoi niezłomnie. Dowodzi tego cała jej dotychczasowa działalność, która rozwijała się i rozwija nadzwyczajnie konsekwentnie w kierunku od początku wytyczonym. Ze Mała Ententa potrafi skutecznie bronić swego stanowiska i przeciwstawić się nawet silnemu i wpływowemu przeciwnikowi, tego przykładem jest stanowisko, jakie od szeregu lat już zajęła w stosunku do Mussoliniego i jego rewizjonistycznych dążeń.

W głośniejszej w r. 1928 sprawie przemycania w St. Gothard broni do Węgier, Mała Ententa wystąpiła z energicznym protestem, piętnując dwulicową grę Włoch. W r. 1930, kiedy mówiono o restauracji Habsburgów, pod protektoratem Mussoliniego, Mała Ententa sprzeciwiła się stanowczo, oświadczając, iż próba taka zlikwidowana zostałaby w przeciągu trzech dni. W maju 1931 r. ostro przeciwstawia się planowi austro-niemieckiej unji celnej, uważając, że byłby to wstęp do politycznego „Anschlusssu”, ze wszystkimi jego konsekwencjami, które niechybnie doprowadziłyby do wielkich przewrotów w Europie.

Ostatnio Mała Ententa, która początkowo obejmowała wyłącznie dziedzinę polityki, zwłaszcza zewnętrznej, coraz większą wagę kładzie na sprawy gospodarcze, dążąc do połączenia w jedną całość gospodarczą wszystkich krajów naddunajskich.

W myśl tego programu obecnej konferencji w Zagrzebiu objął zarówno zagadnienia polityczne jak i gospodarcze. Jak dowiadujemy się, w pierwszym rzędzie omawiana była sprawa rozbrojenia, przyczem wszyscy trzej przedstawiciele trzech państw zgodnie stanęli na stanowisku, że nie może być rozbrojenia bez gwarancji. Jak wiadomo, jest to teza francuska, co też podkreślono podczas dyskusji, kładąc szczególny nacisk na konieczności ściślejszej współpracy z Francją, z którą stosunki coraz stają się bliższe i bardziej serdeczne.

Drugim punktem, który zajął uczestników konferencji była sprawa reformy Ligi Narodów. Nie przecząc potrzebie pewnych zmian w statucie Ligi, Mała Ententa stoi na stanowisku, że równoprawnie mniejszych państw z wielkimi mocarstwami musi pozostać podstawą Ligi Narodów. Uchwała ta jest wyraźnie skierowana przeciwko Mussolinemu, który, jak wiadomo pragnął, by Ligę zastąpić paktem czterech mocarstw, w którym Francja zostałaby odosobniona.

Po raz pierwszy na konferencji Małej Ententy była tak szeroko omówiona kwestja bałkańska w związku ze zmianami, jakie ostatnio tam zaszły, wobec zbliżenia Bułgarii do Rumunii i Jugosławii. Konferencja postanowiła wszelkimi siłami popierać sprawę paktu bałkańskiego, który w połączeniu z Małą Ententą miałby utrwalić pokój w tej części Europy.

# Z prasy

## Listy posła Dury.

Ostatnio prasa sanacyjna drukuje listy dwóch nowych posłów sanacyjnych, pp. Chyba i Dury. W szczególności Jan Duro rozwodzi się obszernie na temat najrozmaitszych bezceństw, które skłoniły go do opuszczenia szeregów opozycji i przejścia do ugrupowań, lokujących się w pobliżu korytka.

W odpowiedzi „Robotnik” przypomniał pos. Durze, jak to w dn. 1 września 1932, gdy postawiono mu zarzut, że się kuma z sanacją i prowadzi rozmowy ze zdrajcami, oburzył się ogromnie i na posiedzeniu klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego złożył oświadczenie, które zostało dosłownie zaprotokółowane.

Brzmi ono tak: „Pos. J. Duro stwierdza całą obłudę i bezczelność w robocie t. zw. Stronnictwa agrarno-chłopskiego. Oświadcza, iż jeżeli oni rozgłaszali o nim jako o tym, który ma przejść do „sanacji”, to pismo, jakie otrzymał od nich podarł. Całą duszą gardzi „sanacją”, uważa jej robotę za podłą i nigdy do niej nie pójdzie”.

Oświadczenie to zaopatruje „Robotnik” w następujący komentarz: Takie oświadczenie złożył p. J. Duro. Kiedy „życiowo” przekonał się, że mandatu od chłopów nie otrzyma — zdecydował się iść do „podłej roboty”. Jednak „sanacja” nie przyjęła go do siebie wprost. Kazala mu iść do „obłudnej i bezczelnej” roboty z pod znaku Kulisiewicza.

## Ferment w obozie sanacyjnym.

W numerze wczorajszym podaliśmy za prasą warszawską pogłoski o nieustającym fermentcie w łonie sanacji na tle ustawy o uposażeniach oraz projektu „elity”, który wyrzucił poza nawias wpływów politycznych olbrzymie rzesze członków 18-ej brygady.

Pogłoski te znajdują potwierdzenie w tem, co pisze organ młodej sanacji „Państwo Pracy”.

W społeczeństwie rozwija się pęd do tworzenia nowych stronnictw, skupiania się i łączenia pod znakiem rewizji dotychczas istniejących programów politycznych. Obserwujemy w każdym razie to zjawisko na terenie wielkiego obozu politycznego Marszałka Piłsudskiego. Powstaje znów do życia przysięgnięta Partia Pracy, zmierzająca przed laty przez secesję wyzłoceniów z Kościłkowskim, Bartlem, Barańskim na czele. Zakłada się (a przynajmniej prowadzi się już w tej mierze rozmaite pertraktacje pomiędzy ludźmi) nowa polska polityczna partia solidarystyczna. Nie wiadomo, czy aby to już wszystko.

To wszystko stara się organ młodych sanatorów przedstawić jako zjawisko „zdrowe”, a nawet „pocieszające”, ponieważ oznacza ono że nie sam tylko Legion Młodych ma grupę zastrzeżenia, co do roli pewnych grup, reprezentujących w BBWR. klasy posiadające, nie wierzy w szczerść ich stosunku do spraw państwowych, skoro tylko kolidują z interesem ich kieszeni — nie widzi możliwości budowania trwoczej drogi rozwoju państwa z nimi razem i pod jednym dachem. Na lewem skrzydle obozu znajdują się w większości ludzie, związani z walką o niepodległość i o Polskę ludową, — nie dziwnego, że pomimo największych wysiłków, pomimo pięcioletniej próby, trudno im uzgodnić swój pogląd na przyszłość Polski z konserwatystami i ugodowcami, lub też z przemalowanymi endekami, z których się składa grupa lewiatńska.

# „Strażnica Harcerska”

W piątym roku tego wydawnictwa ukazał się numer 6-ty „Strażnicy Harcerskiej”, organ harcerzy narodowych (Warszawa, Kopernika 30 pokój Nr. 408).

Numer ten zawiera interesujące wrażeń z Jamboree w Godóle na Węgrzech, skreślone przez „Uczestnika”.

Obok tego Sas daje doskonale opracowany plan pracy drużyny.

Sensacyjne szczegóły o kierunku, w jakim oddziaływała na młodzież szkolną „Straż Przednia” i Legion Młodych, przynosi artykuł redakcyjny pt.: „Harcerstwo, Straż Przednia, Legion Młodych”.

Na podstawie dokumentów udowadnia autor że obecne władze harcerskie zachęcają do współdziałania

## Pastorzy żydzi w Szwajcarii.

„Moment” z 11 bm. w depeszy z a. t. z Zurychu donosi:

„Pewna liczba niemieckich protestanckich pastorów, którzy na podstawie „paragrafu aryjskiego” zostali usunięci ze swoich dotychczasowych stanowisk w Niemczech,

## Zasiłki wyrównawcze dla urzędników.

W związku ze zmianami w uposażeniach urzędników państwowych, które nastąpią począwszy od 1 lutego rb. opracowana została instrukcja w sprawie wypłat zasiłków wyrów-

Nam się jednak wydaje, że te „pocieszające” i „zdrowe” objawy sanacji na zdrowie nie wyjdą.

## On jeden to zauważył.

Pisaliśmy niedawno na tem miejscu że tak zwani elitarze nigdy kryzysu pokonać nie potrafili, bo go nie widzą i nie odczuwają, a walka z wrogiem niewidzialnym jest niemożliwa.

Jest nawet taki jeden poseł sanacyjny, nazwiskiem Wolczyński, który wystąpił z obszernym artykułem, dowodzącym, że kryzys w Polsce już przeminał.

W każdym razie, jeśli tego nikt inny nie zauważył, to pos. Wolczyński jest tym wyjątkowym mężem opatrnościowym, który nie tylko spostrzegł ucieczkę z Polski kryzysu, ale nawet to czarnym na białym w łódzkiej „Republice” wydrukował. Kto nie wierzy, niech czyta:

„Możemy wysoko nosić głowę, możemy być wszyscy dumni i możemy stwierdzić bez obawy, że my, że Polska, ten kryzys przeszła jak organizm zdrowy, że nie zalamaliśmy się w trudnościach, nie ulegliśmy piętrzącym się zwalom coraz to nowych problemów. Mamy śmiało stwierdzić, że udowodniliśmy, jak solidarnością walczy się, jak solidarnością się zwycięża”.

Swoją drogą nadzwyczajną spostrzegawczość!

Czy jednak p. poseł nie poplątał dwóch rzeczy: Polski z BB?

Ze dla dygnitarzy z BB, szczególnie tych wyższych, po ostatnim przeszerogowaniu urzędników kryzys mógł minąć, w to wierzymy, ale dla Polski nawet „dno” kryzysu wydaje się czemś jeszcze bardzo odległym.

## Dygnitarze bez matury.

W gimnazjum w Brześciu wydarzył się zabawny wypadek, który tak opisuje „Gazeta Warszawska”:

„Podczas wizytacji szkoły przez kuratora i dyrektora departamentu min. Oświaty, przy pojeździe z VIII klasą zyczone absolutem pomysłnej matury, na co jeden z uczniów odpowiedział — „nawzajem”, nie wiedząc widocznie, iż obaj dygnitarze matury nie mają. Odpowiedź potraktowano jako złośliwy żart i polecono ucznia zwolnić. Dopiero po paru tygodniach zrelektowano się widocznie i na skutek polecenia kuratorium przyjęto go z powrotem”.

## Niedyskrete.

Popelnia je „ABC”, pisząc w rubryce: „Pod ostrym kątem”:

Dotychczas za fachowca od pośrednictwa w różnych skomplikowanych interesach, wymagających takiej lub innej interwencji państwa, uchodził znany poseł W. W. Obecnie ma on konkurenta, obdarzonego nie mniejszym darem perswazji w stosunku do urzędników państwowych. Konkurentem tym jest niejaki inżynier R., który tem się różni od wspomnianego posła, że niedawno został ochrzczoney.

Swoją drogą dobrze byłoby skończyć z typem... pośrednika do rządu.

Nie jest także dyskretną inną wzmianką pod nagłówkiem: „Mówią, że...”

Dziwna historia wydarzyła się z t. zw. wywiadowniami handlowymi. Oto Ministerstwo Przemysłu i Handlu popiera jedną wywiadownię, a sfery przemysłowo-handlowe — drugą.

Niewiadomo, jak się skończyła walka konkurencyjna pod auspicjami wysokich czynników.

# Organizacje „przymusowe”.

Podczas dyskusji na plenum Sejmu w dniu 16 bm. nad znalezieniem trzecim z rządu w ciągu niespełna lat dwóch! dotychczasowej ustawy o Izbach Przemysłowo-Handlowych) wyszedł na jaw szereg szczegółowych prawodawczych, mających — nawet w naszych czasach — posmak sensacji.

W myśl złożonego Izbom prawodawczym wniosku, ma być utworzony Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Związek ten ma podjąć jakieś nieznanie bliżej pozytywne zadania, czy instytucje. Ma to spowodować przeszło milion nowych obciążeń dla przemysłu.

Ale to jeszcze nie wszystko. Ma być zmieniona obecnie obowiązująca ordynacja wyborcza do Izby Handlowo-Przemysłowych.

Dotychczas obowiązywał przepis ustawy z roku 1927 (art. 16-ty), że prawo do udziału w wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowych ma przysługiwać tylko tym zrzeszeniom gospodarczym, które powstały co najmniej na trzy lata przed datą wyborów.

Ten przepis artykułu 16-go ma być zawieszony na lat dwa — do końca roku 1933.

Poco?

W uzasadnieniu czytamy: „przepis ten, w zasadzie słuszny, może się stać przejściowo niecelowy”.

„Przejściowo niecelowy” — dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie daje lakonicznie odsyłać w końcu uzasadnienia: ze względu na nowe brzmienie Ustawy Przemysłowej.

I w tem leży cały sekret tego napozór niezrozumiałego zawieszenia art. 16-go.

Okazuje się bowiem, że jednocześnie z nowelizacją Ustawy o Izbach P.-H. rząd wniósł projekt nowej Ustawy Przemysłowej i ta właśnie nowa ustawa zawiera w dziale V-ym przepisy, łomące powód zawieszenia art. 16-go.

# OCHRONA PRYRODY.

Wnieiony został do Sejmu projekt ustawy o ochronie przyrody. Sejm dnia 20 marca 1931 r. uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do przedstawienia Izbom Ustawodawczym projektu ustawy o ochronie przyrody, podobnej zaś treści rezolucji uchwalili Senat dnia 5 marca 1932 r. Wnieiony projekt ustawy czyni zadostę tym rezolucjom. Według tego projektu ochronie podlegają tury przyrody, a więc ziemia, jej ukształtowanie i formacje, zwierzęta, rośliny, minerały itd., których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, historycznych, estetycznych etc., o ile uzna to władza państwowa. Ochrona polegać może m. in. na zakazach dokonywania zmian w przedmiocie lub jego otoczeniu, na zakazach używania i użytkowania przedmiotu, jak: polowania, rybołówstwa, ścinania drzew etc., na zakazach zbywania, nabywania, oraz wywożenia zagranicę przedmiotów, objętych ochroną, na zakazach dokonywania podziału terenu, wzniesienia budowli, na ograniczeniu dostępu do danego obszaru.

Do wydania stosownych zarządzeń upoważnieni są wojewodowie po zasięgnięciu opinii Państwowego Rady Ochrony Przyrody. Projekt ustawy przewiduje utworzenie rejestrów: centralnych i wojewódzkich, do których wpisuje się ostatecznie zarządzenia,

projektowanem przez rząd brzmienia (Druk Sejmowy Nr. 784) zawiera na str. 4-ej warunki, w jakich powstawać mają w przyszłości zrzeszenia gospodarcze.

Dowiadujemy się więc z art. 76, że na wniosek trzech „samoistnych przemysłowców” Minister Handlu i Przemysłu może nie tylko zezwolić na utworzenie zrzeszenia gospodarczego, lecz władny jest nadać temu zrzeszeniu charakter „przymusowy”.

Na mocy art. 77 tegoż prawa Minister H. i P. może uczynić przymusowem należenie do tego zrzeszenia przemysłowców danego okręgu, należących do jednego lub kilku działów przemysłu i wreszcie art. 78 stanowi, że ci przymusowi członkowie obowiązani będą płacić składki członkowskie pod rygorem ściągnięcia ich w drodze administracyjnej...

Tak będą mogły powstawać „zrzeszenia” gospodarcze, według nowej Ustawy Przemysłowej. A że nowe wybory do Izby H.-P. odbędą się w roku 1935, więc chodzi o to, ażeby na te dwa lata usunąć przeszkodę, istniejącą w art. 16-ym Ordynacji Wyborczej i pozwolić na tworzenie „przymusowych” organizacji, które już nie będą krepowane warunkiem trzyletniego istnienia przed wyborami.

Szczegóły te ujawnił w swym przemówieniu na plenum Sejmu w dniu 16 bm. poseł Klubu Narodowego S. Zieliński. Przemysł ma tedy przed sobą nowe perspektywy. Do wyborów w roku 1935 staną nietylko normalne organizacje gospodarcze, reprezentujące potrzeby i interesy sfer gospodarczych, lecz i przymusowe zrzeszenia, reprezentujące obok sankcji Ministra Przemysłu i Handlu jedynie inicjatywę trzech „samoistnych przemysłowców”.

Tak wygląda w świetle nowego prawodawstwa gospodarczego przepis Konstytucji przyznający obywatelom państwa w art. 108 prawo „zawijania stowarzyszeń i związków”.

Wnieiony został do Sejmu projekt ustawy o ochronie przyrody. Sejm dnia 20 marca 1931 r. uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do przedstawienia Izbom Ustawodawczym projektu ustawy o ochronie przyrody, podobnej zaś treści rezolucji uchwalili Senat dnia 5 marca 1932 r. Wnieiony projekt ustawy czyni zadostę tym rezolucjom. Według tego projektu ochronie podlegają tury przyrody, a więc ziemia, jej ukształtowanie i formacje, zwierzęta, rośliny, minerały itd., których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, historycznych, estetycznych etc., o ile uzna to władza państwowa. Ochrona polegać może m. in. na zakazach dokonywania zmian w przedmiocie lub jego otoczeniu, na zakazach używania i użytkowania przedmiotu, jak: polowania, rybołówstwa, ścinania drzew etc., na zakazach zbywania, nabywania, oraz wywożenia zagranicę przedmiotów, objętych ochroną, na zakazach dokonywania podziału terenu, wzniesienia budowli, na ograniczeniu dostępu do danego obszaru.

Do wydania stosownych zarządzeń upoważnieni są wojewodowie po zasięgnięciu opinii Państwowego Rady Ochrony Przyrody. Projekt ustawy przewiduje utworzenie rejestrów: centralnych i wojewódzkich, do których wpisuje się ostatecznie zarządzenia,

## Okolnik Rektora Uniwersytetu o Stowarzyszeniach Akademickich

Rektor uniwersytetu warszawskiego wystosował okólnik do zarządu wszystkich stowarzyszeń akademickich w sprawie zastosowania się organizacji studenckich do nowych przepisów do czasu nowych wyborów władz. Złożeńi zostają z urzędu członkowie zarządów nie będący słuchaczami U. W. bądź też doktorantami, opróżnione w ten sposób miejsca w zarządach obsadzone będą przez osoby nominowane przez rektora. Kandydatury zgłaszane mają być przez zarządy stowarzyszeń.

## Kolej skarży pocztę.

Kolej powiatowa kalisko-turecka wystąpiła ze skargą do sądu przeciwko pocztom za nieuregulowanie opłat za przewóz listów i paczek, przesyłanych przez pocztę. Kolej powiatowa przez kilka lat przewoziła, na zasadzie porozumienia z min. poczt i teleg. listy, przesyłki oraz paczki, nadawane przez pocztę. Za te czynności do dnia dzisiejszego kolej nie otrzymała od poczty zapłaty, mimo że przedstawiała rachunek na przeszło 18 tys. zł. Ciekawa ta sprawa będzie niebawem tematem w sądzie.

## 15 afer przemyślniczych

W ostatnich dniach departament cel Ministerstwa Skarbu przekazał władzom sądowym około 15 spraw przemyślniczych, tak, że w niedługiej przyszłości sądy warszawskie będą zawałone tego rodzaju sprawami. Najbardziej sensacyjnie przedstawia się proces, który będzie wytoczony arestowanemu przed miesiącem milionerowi Halpernowi z Wiednia, oskarżonemu o szmugiel narkotyków i cennych artykułów zagranicznych.

# KRYZYS KOLEI.

Kolejnictwo przeżywa kryzys poważny, zmienny przez to, że zaszła na długo przed obecnym przesileniem ekonomicznym. W r. 1921 ogólna długość kolei na całym świecie wynosiła 1.158,8 tys. kilometrów, a w roku 1929 1.228,4 tys. km. W ciągu 8 lat zatem długość ta wzrosła zaledwie o 6,1 proc. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że był to okres olbrzymiego rozwoju przemysłu i jego produkcji, musimy dojść do przekonania że rozwój kolei pozostał w tyle. W okresie ziej konjunktury budowa kolei uległa prawie zupełnie zahamowaniu i jedynie Rosja mająca w tej mierze do odrobienia duże zaległości, buduje trochę, ale w tempie bardzo powolnym, a wszelkie „plany” w tej dziedzinie przeważnie pozostają na papierze.

Z ogólnej długości prawie 1.250 milj. km. 32,7 proc. przypada na Stany Zjednoczone, 6,3 proc. na Rosję. Są to dwa kraje o największej długości sieci kolejowej. Jeżeli chodzi o Europę, najdłuższą sieć posiadają Niemcy (58.881 km) co stanowi 15,1 proc. wszystkich kolei europejskich, Francja 11,2 proc., Anglia 8,4 proc., Włochy 5,6 proc. i Polska 5 proc.

Pod względem zdolności komunikacyjnej stosunki układają się najlepiej w Australji, gdyż na tysiąc mieszk. przypada tam 5,03 km. kolei, w Afryce 0,44, w Azji 0,12 i w Ameryce 2,37 km.

Kryzys polega może nawet nie tyle na słabym wzroście ogólnej długości torów, gdyż można by wytłumaczyć większym zainteresowaniem kapitału przedsiębiorstwami przemysłowymi, jako bardziej rentownymi. Najbardziej charakterystyczną cechą zmierzchu kolejnictwa jest wyraźny spadek w przewozie pasażerów.

Stosunki w Polsce układają się mniej więcej w podobny sposób, jak i gdzieindziej. Ogólna długość kolei wzrosła w okresie 1922 — 1929 roku o 4,2 procent, mniej nawet niż przeciętnie dla całego świata, a podczas kryzysu jest oczywiście jeszcze gorzej, jeżeli nie liczyć kolei Śląsk — Gdynia, jako niesykoniczonej. Natomiast liczba pasażerów w okresie kryzysowym spadła katastroficznie. Ostatnia reforma taryfy kolejowej wprowadzająca zniżkę cen przejazdów na dłuższych odległościach, ale kasująca równocześnie wszelkie ulgi turystyczne — spowodowała dalsze obniżenie się frekwencji na kolejach. Pociągi w okręgach turystycznych, które przedtem odchodziły pełne, dziś świecą pustkami. Zdaje się, że fakt ten skłonił władze kolejowe do zwolnienia na najbliższe dni konferencji z przedstawicielami organizacji turystycznych dla omówienia sprawy zniżek kolejowych.

## Niedozwolona manifestacja.

### Konno z zielonemi wstążkami.

Niezmiernie charakterystyczny proces rozpatrywany był przez Sąd Okręgowy w Siedlcach. Na ławie oskarżonych zasiadł działacz Stronnictwa Ludowego, Stanisław Gajda, oskarżony o udział w nielegalnej demonstracji.

Demonstracja ta polegała miała na tem, że Gajda przejechał przez Łuków na koniu, który był ozdobiony zielonemi szarfami i chorągiewkami. Starosta łukowski dopatrzył się w tym czynie demonstracji, urzędzonej bez zezwolenia władz, i nałożył na Gajdę małą grzywnę w wysokości 10 zł.

Ponieważ szło tu o sprawę zasadniczą, Gajda odwołał się do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy również stanął na stanowisku, że wyrok ten należy uznać za niedozwoloną demonstrację i grzywnę zatwierdził.

## Dwa nowe procesy chłopskie.

### Kasacja w sprawie Mszany i Tarnowa.

W przyszłym miesiącu odbędzie się nowa seria procesów chłopskich w wyższych instancjach sądowych. Na dzień 1 lutego wyznaczono w Sądzie Najwyższym rozpatrzenie skargi kasacyjnej 36 chłopów powiatu limanowskiego, skazanych przez dwie instancje na kary do półtora roku więzienia za spowodowanie wystąpienia przeciwko policji.

Na dzień 15 lutego wyznaczono proces w krakowskim Sądzie Apelacyjnym przeciwko 46 chłopom z powiatu tarnowskiego, odpowiadającym za analogiczne przestępstwa. 20 z oskarżonych było uwięzionych, lecz prokuratura co do części z nich wniosła skargi apelacyjne.

## Bezrobotni zjadają psy

Z Łodzi piszą, że coraz częściej notuje się tu wypadki giniecia psów, które kradną bezrobotni na pożywienie. O takiej kradzieży zameldował niedawno Antoni Mahler. Policja przeprowadziła dochodzenie i okazało się, że psa ukradł Walerjan Sulbowski, który po kilkudniowym przetrzymaniu psa w domu, zabił go i zjadł.

Sąd Grodzki skazał Sulbowicza na 7 dni aresztu.

JECOROL  
MAG. A. BUKOWSKIEGO  
ZWIĘKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNE  
STOSOWANIE  
ZAMIAST  
TRANU  
SKUTECZNY  
SMACZNY w UŻYCIU



# KRONIKA.

## Sprawa przerabiania większych mieszkań na małe.

W wyniku odbytej w swoim czasie konferencji z przedstawicielami miarodajnych władz centralnych omówiony i uzgodniony został punkt widzenia na najaktualniejsze potrzeby budowlane Wilna. Stwierdzono wówczas, że pierwszym nakazem chwili w tej dziedzinie jest przerabianie dużych mieszkań na małe, zaopatrzone we wszystkie nowoczesne wygody.

## Nowa ustawa o ubezpieczeniach społecznych powodem zwłoki wypłaty pensji.

Onegdaj donosiliśmy, iż samorząd wileński na 15 bm. wypłacił swoim pracownikom kontraktowym 85 proc. zaliczki na pensje. Obecnie dowiadujemy się przyczyn tej zwłoki. Jak się okazuje, akurat w dniu wypłaty rachuba studjowała jeszcze kwestję zawitych

350.000 złotych. Do tej jednak chwili Komitet Rozbudowy nie otrzymał żadnych wiadomości o przyznanych kredytach.

Wobec zbliżającego się sezonu budowlanego i wypływającej stąd konieczności zorientowania się w horoskopach budowlanych, Zarząd miejski interwenjował w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sprawa ta jednak nadal nie jest wyjaśniona, chociaż czas już w najwyższym stopniu nagli.

Wyrównanie otrzymają urzędnicy najprawdopodobniej pierwszego, względnie przy następnym wypłacie — 15 lutego.

Nowych potrąceń na świadczenia społeczne i nie wiedziała, jakie sumy potrącać na te opłaty.

Wyrównanie otrzymają urzędnicy najprawdopodobniej pierwszego, względnie przy następnym wypłacie — 15 lutego.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Po miejscami chmurnym ranku dniem pogoda słoneczna. Nocą umiarkowany mróz. We dnie temperatura w pobliżu zera. Stabe wiatry południowe lub cisza.

## DYZYURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-68); Jurkowskiej i Romeckiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — ul. Ostrobramska Nr. 4 i Szapokowna — ul. Zawalna Nr. 41 (telef. 7-99) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Szpipek.

## WIADOMOŚCI KOSCIELNE.

— **Adoracje w kościołach wileńskich.** Adoracje wieczyste w kościołach wileńskich będą się odbywać w dalszym ciągu w następującym porządku: W dniu 24 bież. miesiąca w kościele św. Józefa w Dobroczyznicy, w dniu 26 u Augustjanów w kościele unickim przy ul. Sawicz, 27 w kościele św. Bartłomieja na Zarzeczcu, 28 w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Solтаніах, 29 u SS. Wizytek na ul. Rossa i 8 lutego w kościele Wszystkich Świętych.

## SPRAWY MIEJSKIE.

— **Sprawa godła i pieczęci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.** W związku z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, polecającym samorządom uregulowanie godła i pieczęci miast, Zarząd miejski powierzył znanemu artyście malarzowi p. Hoppenowi opracowanie projektu godła m. Wilna i także pieczęci. Projekt został już przez p. Hoppena wykonany i w najbliższych dniach złożony zostanie do Zarządu miejskiego, skąd zostanie wysłany dla ostatecznego zatwierdzenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

## Z MIASTA.

— **Konsulat totewski w Wilnie** zawiadamia, iż w piątek, jako w rocznicę uznania Łotwy de jure, będzie nieczynny.

## SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Związek właścicieli autobusów dalekobieżnych** złożył do władz memorial, w którym prosi o spróbowanie terminu wejścia w życie ustawy koncesyjnej o ruchu autobusowym na przeciąg 2 lat.

— **Jak wiadomo powyższa ustawa** ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia r. b.

— **Zajęcie kuropatwy muszą zniknąć ze stołów smakoszy.** Z dn. 15 b. m. rozpoczął się na terenie całego kraju czas ochronny na zajęcie szarek i kuropatwy.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia się czasu ochronnego, a więc od jutra sprzedawanie kupowanie przewożenie i przenoszenie zarówno zajęty jak i świeżych skór oraz podawanie tej zwierzyny w restauracjach i jadłodajniach jest wzbronione.

Za przekroczenie tego zakazu przewidziana jest kara grzywny do 500 zł. i aresztu do 6 tygodni z równoczesną konfiskatą zwierzyny.

— **Oprolongatę pozwolenia na broń.** Starostwo Grodzkie przypomina, że osoby, posiadające zielone książeczki na posiadanie i noszenie broni palnej, których termin ważności wygaśnie z dniem 28 lutego r. b., muszą przed tym terminem złożyć podanie w Starostwie Grodzkiem — okienko Nr. 1 o prolongatę ważności zezwolenia.

Petenci, którzy złożyli w czasie od dnia 13 b. m. w Starostwie Grodzkiem podanie o przedłużenie im zezwolenia na posiadanie i noszenie broni palnej, mogą w godzinach urzędowych zgłosić się w Starostwie w celu otrzymania tychże zezwoleń.

— **SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.** — **Memorjał o sytuacji branży mięsnej.** Rzecznicy i wędliniarze postanowili opracować memoriał o sytuacji branży mięsnej.

Ma to na celu wykazanie sytuacji, w jakiej znajduje się wspomniana branża.

Memorjał ten zostanie złożony władzom administracyjnym w związku z wprowadzeniem w życie ustawy o dozorze nad mięsem i wędlinami.

## SADY.

— **Rada notarialna.** Dowiadujemy się, że organizuje się obecnie Rada Notarialna dla terenu apelacji wileńskiej. Wybory odbędą się w lutym r. b.

— **Handel i przemysł.** — **losię zaprotestowanych weksli.** W m. grudniu 1933 r. na terenie Wilna i Wileńszczyzny, zaprotestowano weksli na sumę 1 mil. 175.768,90 ar.

— **Środa literacka.** Dzisiaj odbędzie się. Najbliższy wieczór „środowy” dnia 31 b. m. ma być poświęcony Jakobowi Wassermanowi, zmarłemu ostatnio pisarzowi żydowskemu.

— **Związek Pań Domu.** Dzisiaj o godz. 5,30 w sali T-wa Kredytowego (Jagiellońska 14) odbędzie się zebranie Z. P. D. z pokazem ściegów włóczkowych.

— **Cykl wykładów „Dawne Wilno”.** W piątek w R. W. 2 (ul. Ostrobramska 9, m. 4) odbędzie się konferencja p. t. „Szkolnictwo na Wileńszczyźnie za rektoratu Śniadeckiego”. Prelegent Dr. Michał Ambros znanymi słuchaczy z interesującymi szczegółami dotyczącymi szkolnictwa za czasów, gdy obowiążył dzisiejszego Kuratorium szkolnego, spoczywały na Rektorze Uniwersytetu. Początek o godz. 6 wiecz.

— **SPRAWY AKADEMICKIE.** — **Akademickie Koło Misyjne** 25 b. m. odbędzie się zebranie informacyjne w lokalu Koła o godz. 8 wiecz. w sprawie wyjazdu na Zjazd A. K. M. w Lublinie. Obecność członków konieczna!!!

— **Koło Polonistów U. S. B.** W dn. 25 b. m. o godz. 17-iej w lokalu Seminarium Polonistów odbędzie się zebranie Sekcji Badań Literackich z dyskusją na temat: „Zagadnienie rodzajów literackich w współczesnej literaturze polskiej”. Zagaja kol. Z. Folejewski. Goście mile widziani.

— **ZABAWY.** — **Bal Morski.** W bieżącym karnawale data balu zbiega się z przypadającą na ten dzień 14-letnią rocznicą odzyskania dostępu do morza. Na tegoroczny bal przybędzie licznie grono gości z Warszawy i Gdyni, a wśród nich zastęp nowomianowanych podporuczników naszej marynarki wojennej.

Spodziewać się należy, że sery towarzyskie Wilna wyznaczą sobie spotkanie na balu w dniu 10 lutego w oświetlonej udekorowanej emblematami morskimi sali w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 32.

— **Opłaty za porady lekarskie — faktem dokonanym.**

Z dniem 19 b. m. Ubezpieczelnia społeczna na terenie Wilna wprowadziła opłaty za porady lekarskie i środki lecznicze, przewidziane nową ustawą scaleniową.

Na tem ile dochodziło w pierwszych dniach wprowadzenia w życie

nowej ustawy do częstych nieporozumień z biedną ludnością, która, nie wiedząc o pobieraniu opłat, nie zaopatrzyła się w pieniądze i musiała rezygnować z porad lekarskich względnie nabycia leków.

Umowa lotnicza z Niemcami. Polecimy do Berlina.

W dn. 16 od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

W dniach od 16 do 21 stycznia 1934 r. toczyły się w Warszawie rokowania pomiędzy przedstawicielami departamentu lotnictwa cywilnego polskiego ministerstwa komunikacji a delegatami ministerstwa lotnictwa Rzeszy dla unormowania kwestji regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obu krajami, w myśl umowy polsko-niemieckiej o zegludze powietrznej z 1929 r. Rokowania te doprowadziły m. in. do zawarcia układu komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Poznań — Berlin oraz w sprawie innych regularnych linii lotniczych, przebiegających już obecnie ponad obszarami obu państw.

## Delegacja rolnicza pow. Brasławskiego kołacze o pomoc.

W dniu 23 b. m. p. Wojewoda przyjął delegację powiatu brasławskiego na czele z p. poselem Kwinto, która złożyła na ręce p. Wojewody memoriał w sprawie ulg gospodarczych dla dotkniętego klęską nie-

urodzaju powiatu brasławskiego. Delegacja zamierza wyjechać do Warszawy celem zaznajomienia władz centralnych ze stanem gospodarczym powiatu brasławskiego.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. „Pan z towarzyszy” — komedia Waltera Hasenclevera.

— **W sobotę, dn. 27 stycznia** — premiera dwóch arcydzieł literatury wiedeńskiej — „Terakoya” — arcydzieło Tekedy Izumo, jest potężnym obrazem dramatycznym, w którym bohaterstwo poświęcenia doprowadzone jest do szczytu. „Pocztą” — Rabindranatha Tagora, utwór hinduski, obraca się w sferze wierzeń religijnych i przepojony jest najczystsza poezją. Reżyserję prowadzi M. Spakiewicz.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś melodyna operetka Kollo „Marjetta”. — „Pod Białym Koniem” po cenach propagandowych. W piątek Benazkiego „Pod Białym Koniem”. Ceny propagandowe.

— **Poranek dla dzieci i młodzieży w „Lutni”.** Wobec niebywałego powodziaraz jeszcze w najbliższym niedziele o godz. 12,30 „Dziadzi Piernik i Babcia Bakalja”. — **Teatr Objazdowy** — gra współczesną komedię A. Slonimskiego „Lekarz bezdomny” — dziś 24. l. w Baranowiczach, jutro 25. l. w Stolpeach.

— **Pierwsza Szopka bezrobotnych.** Pierwsza w Wilnie Szopka bezrobotnych, napisana przez Nowakównę Stanisławę, zorganizowana i wykonana oraz odegrana wyłącznie przez bezrobotnych inteligentów, już gotowa.

Szopka bezrobotnych w nadzwyczajny sposób określa dolę bezrobotnych, charakteryzując oryginalnie, znane na wileńskim bruku typy, tak bezrobotnych, jak też i ludzi, zwalczających błąd z urzędu, lub z własnej inicjatywy klęskę kryzysu.

Poraz pierwszy Szopka bezrobotnych odegrana zostanie w dniu 25 stycznia r. b. w sali Stronn. Nar., przy ul. Orzeszkowej 11.

Drugie przedstawienie dnia 28 bm. w sali Sokoła przy ul. Wileńskiej. Początek o godz. 20.

— **Teatr-Kino Rozmaitości.** Dziś premiera rewelacyjnego filmu p. t. „Lady Lou”. Na scenie wyborna aktorka p. t. „Moje drugie ja”.

— **KOBIETA, KTÓRA WYWOŁAŁA „REWOLUCJĘ”.** Londyn, Paryż, Wiedeń, Warszawa za nią szaleją. Kobiety niewolniczo naśladowują jej sposób bycia — ubierania się, nawet chód, głos... Przejmują jej poglądy, które zawarły są w licznie drukowanych wywiadach.

Jak nazwała się ta nowa sława świata filmowego? „Maé West! Interesują się nią wszyscy, i dalekiego dyrektora kina „Rozmaitości”, nie bacząc na znaczne koszty filmu p. t. „Lady Lou”, sprowadziła go do Wilna i od dziś takową wyświetla.

Zaznaczyć też należy, iż w salach parterowych codziennie od godz. 6 wprowadzono bezpłatny „dancing” przy dźwiękach znakomitej orkiestry.

— **Ofiary.**

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na 9-tą konferencję meską Tow. Św. Wincencjuszów a Paulo od p. Ferdynanda Aramowicza 50 zł.

Zarząd Herbariarni N. O. K. przy Dobroczyznym 2 serdeczne podziękowanie składa p. Ferdynandowi Aramowiczowi za ofiarowane 50 zł.

— **KRONIKA POLICYJNA.**

— **Aresztowanie koniokrądeł.** Aresztowano w Wilnie Dawida Bajcha i Ieka Szemiełowicza pod zarzutem kupienia kradzionych koni, pochodzących z Litwy. Konia skradli na Litwie niejacy. Kalinowski z Litwy i Boruch Machat z Wilna. Ujęto ich w Wilnie. Staną oni niebawem przed sądem.

— **Okradzenie mieszkanka** przy ul. Wileńskiej. Świeżoniosowej Weronice i Maciejewskiej Marii (Wileńska 37) skradziono garderobę damską, bieliznę, drobną biżuterję oraz gotówkę, łącznej wart. 580 zł.

— **Ze stolicy domu** Nr. 2 przy ul. Bankowej złodzieje skradli Drodzowskiej Emilji bieliznę damską, pościelową i stolową, wart. 264 zł.

— **Nieszczęśliwy wypadek** przechodnia. Pański Aleksander (Rozbrat 17) posłusznie szedł na podwórze domu Nr. 28 przy ul. Litewskiej i padając, złamał prawy obojczyk. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go do szpitala Św. Jakóba.

— **WYPADKI.**

— **Nieszczęśliwy wypadek** przechodnia. Pański Aleksander (Rozbrat 17) posłusznie szedł na podwórze domu Nr. 28 przy ul. Litewskiej i padając, złamał prawy obojczyk. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go do szpitala Św. Jakóba.

— **WYPADKI.**

— **Nieszczęśliwy wypadek** przechodnia. Pański Aleksander (Rozbrat 17) posłusznie szedł na podwórze domu Nr. 28 przy ul. Litewskiej i padając, złamał prawy obojczyk. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go do szpitala Św. Jakóba.

— **WYPADKI.**

— **Nieszczęśliwy wypadek** przechodnia. Pański Aleksander (Rozbrat 17) posłusznie szedł na podwórze domu Nr. 28 przy ul. Litewskiej i padając, złamał prawy obojczyk. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go do szpitala Św. Jakóba.

— **WYPADKI.**

— **Nieszczęśliwy wypadek** przechodnia. Pański Aleksander (Rozbrat 17) posłusznie szedł na podwórze domu Nr. 28 przy ul. Litewskiej i padając, złamał prawy obojczyk. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go do szpitala Św. Jakóba.

— **WYPADKI.**

— **Nieszczęśliwy wypadek** przechodnia. Pański Aleksander (Rozbrat 17) posłusznie szedł na podwórze domu Nr. 28 przy ul. Litewskiej i padając, złamał prawy obojczyk. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go do szpitala Św. Jakóba.

— **WYPADKI.**

— **Nieszczęśliwy wypadek** przechodnia. Pański Aleksander (Rozbrat 17) posłusznie szedł na podwórze domu Nr. 28 przy ul. Litewskiej i padając, złamał prawy obojczyk. Pogotowie Ratunkowe odwoziło go do szpitala Św. Jakóba.

## POLSKIE RADIO WILNO.

Środa, dnia 24 stycznia.  
7.00: Czas. Muzyka. 8.00: Ciągnięcie miliona (Tr. z sali Loterii Państw.). 11.50: Utwory Liszta (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka baletowa (płyty). 12.30: Kom. mefeor. 12.53: Wesołe piosenki (płyty). 15.40: Koncert. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.40: „Zagadnienie środowiska w nowych programach szkolnych” — odczyt. 16.55: Muzyka tan. (płyty). 17.20: Transm. z Krakowa. 18.00: „Ajschylos” — odczyt. 18.20: List od dzieci. 18.35: Koledy w wyk. chóru „Akord”. 18.50: „Dzieci marzą o nartach”, pog. 19.15: Odc. pow. 19.25: „Literatura powstania styczniowego” — felj. 19.40: Sport. 20.02: Godzina żyćzeń (płyty). 21.00: „W kraju ludzi zwycięskich” — felj. 22.00: „Ojcowie humoru wileńskiego” — felj. 22.20: Muzyka tan. 23.05: Koncert symf. (płyty). Słowo wst. prof. M. Józefowicza.

— **Czwartek, dnia 25 stycznia.**  
7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Utwory Borodina (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Nowe płyty muzyki tanecznej (płyty). 12.30: Kometeor. 12.53: Poranek szkolny. 15.15: Pogadanka strażacka. 15.40: Recital śpiewacza Bemy Erińczek (sopran). 16.10: Audycja dla dzieci: „Miodek pana Bartłomieja”. 16.40: Przegląd czasopism kobiecych. 16.55: Koncert muzyki lekkiej. 18.00: Słuchowisko. 18.00: Skrzyńka pocztowa. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Kom. sportowy. 20.02: Koncert. 20.40: Teatr „La Scala” felj. 21.00: Transm. z teatru „La Scala” w Mediolanie Opera „Favorita” Donizettiego, w I przerwie: „Najwięksi dobroczyńcy największej księżniczki wileńskiej” pog. wygl. Mikołaj Dzikowski.

— **Czwartek, dnia 25 stycznia.**  
7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Utwory Borodina (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Nowe płyty muzyki tanecznej (płyty). 12.30: Kometeor. 12.53: Poranek szkolny. 15.15: Pogadanka strażacka. 15.40: Recital śpiewacza Bemy Erińczek (sopran). 16.10: Audycja dla dzieci: „Miodek pana Bartłomieja”. 16.40: Przegląd czasopism kobiecych. 16.55: Koncert muzyki lekkiej. 18.00: Słuchowisko. 18.00: Skrzyńka pocztowa. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Kom. sportowy. 20.02: Koncert. 20.40: Teatr „La Scala” felj. 21.00: Transm. z teatru „La Scala” w Mediolanie Opera „Favorita” Donizettiego, w I przerwie: „Najwięksi dobroczyńcy największej księżniczki wileńskiej” pog. wygl. Mikołaj Dzikowski.

— **Czwartek, dnia 25 stycznia.**  
7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Utwory Borodina (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Nowe płyty muzyki tanecznej (płyty). 12.30: Kometeor. 12.53: Poranek szkolny. 15.15: Pogadanka strażacka. 15.40: Recital śpiewacza Bemy Erińczek (sopran). 16.10: Audycja dla dzieci: „Miodek pana Bartłomieja”. 16.40: Przegląd czasopism kobiecych. 16.55: Koncert muzyki lekkiej. 18.00: Słuchowisko. 18.00: Skrzyńka pocztowa. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Kom. sportowy. 20.02: Koncert. 20.40: Teatr „La Scala” felj. 21.00: Transm. z teatru „La Scala” w Mediolanie Opera „Favorita” Donizettiego, w I przerwie: „Najwięksi dobroczyńcy największej księżniczki wileńskiej” pog. wygl. Mikołaj Dzikowski.

— **Czwartek, dnia 25 stycznia.**  
7.00: Czas. Muzyka. 11.50: Utwory Borodina (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Nowe płyty muzyki tanecznej (płyty). 12.30: Kometeor. 12.53: Poranek szkolny. 15.15: Pogadanka strażacka. 15.40: Recital śpiewacza Bemy Erińczek (sopran). 16.10: Audycja dla dzieci: „Miodek pana Bartłomieja”. 16.40: Przegląd czasopism kobiecych. 16.55: Koncert muzyki lekkiej. 18.00: Słuchowisko. 18.00: Skrzyńka pocztowa. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Kom. sportowy. 20.02: Koncert. 20.40: Teatr „La Scala” felj. 21.00: Transm. z teatru „La Scala” w Mediolanie Opera „Favorita” Donizettiego, w I przerwie: „Najwięksi dobroczyńcy największej księżniczki wileńskiej” pog. wygl. Mikołaj Dzikowski.

— **Czwartek, dnia 25 stycznia.**



